№ 55. Czwartek 8. Marca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

(Depesza telegraficzna.)

Wiédeń, 7. marca, god. 10. min. 30. przed południem; przybyła do Lwowa d. 7. marca, god. 11. min. 45. przed południem.

Minister spraw wewnętrznych do Namiestnika w Galicyi:

Buletyn: W ciągu dnia wczorajszego nie zaszła w słabości połogowej Jej ces. Mości żadna znaczna zmiana. Najjaśniejsza Pani spała spokojnie przez większą część nocy. Nowo-narodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Seeburger pierwszy c. k. lekarz przyboczny.
Dr. Bartsch, profesor.

Lwów, 8. marca. Właściciel Zakopanego w Sandeckim i Borek w Bocheńskim obwodzie *W. Edward Homolacz*, przeznaczył w chwalebnem udowodnieniu swego patryotycznego sposobu myślenia z okazyi szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej tysiąc złr. mon. konw. w obligacyach indemnizacyjnych na Instytut ślepych we Lwowie.

Ten dar dobroczynny podaje się z wyrazem najczulszego podziękowania dla szlachetnego dawcy do wiadomości publicznej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. marca. Najjaśniejszy Pan Ferdynand I. Cesarz Austryi łącznie z Najdostojniejszą Małżonką swoją Maryą Anną, powodowany brakiem funduszu na wybudowanie kościoła w Wełdzizu, w obwodzie Stryjskim, raczył przysłać w tym celu na ręce Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Metropol. obrz. łać. dar 1000 złr., który natychmiast odesłano na miejsce przeznaczenia z poleceniem, aby materyały zwożono, i fabrykę kościoła w Wełdzizu z wiosną rozpoczęto.

Wiédeń, 4. marca. Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie na cześć ś. p. Cesarza Rosyi Mikołaja I. żałoba dworska zacząwszy od dziś w niedzielę 4. marca przez 4 tygodnie z następującemi odmianami, a mianowicie przez dwa pierwsze tygodnie t. j. od 4. aż włącznie do 17. marca gruba, przez ostatnie zaś dwa tygodni, t. j. od 18. aż włącznie do 31. marca lekka żałoba. *(W. Z.)*

Ameryka.

(Konwencya Stanów zjednoczonych z Rosyą.)

Zawarta d. $^{10}/_{22}$. lipca w Washingtonie między Rosyą i Stanami zjednoczonemi Ameryki północnej konwencya względem praw neutralnych w wojnie morskiej, opiewa:

Art. I. Wysokie strony kontrahujące uznają następującą zasadę za stałą i niezmienną:

1. Że bandera chroni towar t. j., że towary będące własnością poddanych lub obywateli mocarstwa wojnę prowadzącego są na okrętach neutralnych wolne od konfiskacyi, z wyjątkiem przedmiotów należących do kontrebandy wojennej.

2. Że własność neutralna na pokładzie okrętu nieprzyjacielskiego nie podlega konfiskacyi, jeźli się nie składa z kontrebandy wojennej. Obowiązują się zastosować te zasady do handlu i żeglugi wszystkich mocarstw i państw, któreby je ze swej strony za stałe i niezmienne przyjąć chciały.

Art. II. Wysokie strony kontrahujące zastrzegają sobie porozumieć się później w miarę potrzeby względem zastosowania i rozszerzenia, jakie na przypadek ma być dane zasadom umówionym w artykule I. Oświadczają jednak niezwłocznie, że zawarte w spomnionym art. I. stypulacye przyjmą za regułę we wszystkich przypadkach, gdzie pójdzie o to, by prawa neutralności ocenić według ich wartości.

Art. III. Wysokie strony kontrahujące zgodziły się na to, że wszystkie narody, któreby formalną deklaracyą przystąpiły do zasad zawartych w I. artykule tej konwencyi mają używać praw wynikających z tego przystąpienia w równy sposób jak obydwa mocarstwa, które tę konwencyę podpisały praw tych używać i przestrzegać będą. Zakomunikują sobie wzajemnie rezultat kroków w tym względzie uczynionych.

Art. IV. Niniejsza konwencya ma być przyjęta i ratyfikowana ze strony Jego Mości Cesarza wszech Rosyi i ze strony prezydenta zjednoczonych państw Ameryki za radą i przyzwoleniem senatu państw wspomnionych, a ratyfikacye mają być wymieniane w Washingtonie w przeciągu dziesięciu miesięcy od dnia dzisiejszego, lub ile możności, pierwej.

W dokument czego podpisali obustronni pełnomocnicy niniejszą konwencyę *in duplo* i wycisnęli na niej swe pieczęcie herbowe.

Dano w Washingtonie d. 22. lipca w roku łaski 1854.

Podp. *E. Stoeckl. W. L. Marcy.* *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Poczta Madrycka. — Oddział wojska na zawołanie w ministeryum. — Roboty około Ebru. — Sprzedaż dóbr kościelnych wstrzymano. — Budowa kolei żelaznych.)

Dziennik *Espana* donosi, że ze względu na stosunki obecne nakazał rząd, ażeby w gmachu ministeryum spraw wewnętrznych stał dniem i nocą oddział wojska dla niezwłocznego użycia go w razie potrzeby. — Według projektu organizacyjnego będzie się składać rezerwa armii z 80.000 ludzi w 80 batalionach; 30 batalionów będzie natychmiast utworzonych, a reszta później.

Dekretem ogłoszonym w Gazecie Madryckiej rozporządzono, ażeby rozpoczętą już sprzedaż dóbr skarbowych, komunalnych i kościelnych wstrzymano dopóty, dopóki Kortezy nie zadecydują już stanowczo względem odnośnego projektu ustawy.

Rząd wysłał potrzebne środki pieniężne, iżby dalej prowadzono wstrzymane roboty nad kanałem rzeki Ebro, gdzie 4000 ludzi ma zatrudnienie i zarobek.

Pewne towarzystwo angielskie przysłało tu temi dniami jednego z reprezentantów swoich, by zaproponować rządowi zawarcie traktatu, którymby się zobowiązało objąć własnym kosztem budowę wszystkich hiszpańskich kolei żelaznych. *(W. Z.)*

(Spokojność prowincyi Madryckiej.)

Madryt, 19. lutego. Ciwilny gubernator prowincyi Madryckiej przesłał księciu de la Victoria następujące sprawozdanie o stanie tej prowincyi:

Excelencyo! Mam zaszczyt uwiadomić pana, że według doniesień jakie otrzymałem od municypalności prowincyi, najlepszy duch porządku i spokojności panuje między ludnością.

Przekonany jestem, że wezwanie Waszej książęcej Mości znajdzie przychylny odgłos w ludności, i ta ludność usilnie wspierać będzie tak szlachetne i prawe zamiary Waszej książęcej Mości.

Mogę przeto Waszej książęcej Mości dać zapewnienie, że pobór podatków w tej prowincyi niedozna żadnych przeszkód; ja sam z największą gorliwością nad tem czuwać będę. Deputacya prowincyonalna i municypalności życzą sobie tylko znaleźć sposobność by Waszej Excelencyi złożyć dowody szacunku i uwielbienia, jakiem przejęci są dla patryotyzmu Waszej książęcej Mości.

Sagasti. *(Abbl. W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy w parlamencie d. 23. lutego.)

Londyn, 24. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej przedłożył Shaftesbury petycyę przeciw sprzedaży wina, piwa i wódki w ogóle, i drugą przeciw sprzedaży gorących napojów w niedziele i święta. — *Lord Panmure* prostował mniemanie, jakoby Sir J. Burgogne został odwołany dla popełnionego błędu. Pan Burgogne wraca dlatego, że zamierzone fortyfikacye wymagają jego kierownictwa, i ponieważ młodszy następca jego jenerał Jones może łatwiej znosić trudy kampanii zimowej w Krymie. Na zapytanie *Lorda Lyndhursta* zapewnił Lord Panmure, że już pracują nad letnią odzieżą dla armii; także i o odzież zimową postarał się wcześnie rząd dawniejszy. *Lord Lyndhurst* powtórzył swoje oświadczenie zrobione w izbie drugiej co do bezskuteczności blokady na czarnem morzu. Admirałowie zaczęli, podług zeznania rządu, od zamknięcia Bosforu, co poniekąd tyle znaczyło, jak gdyby zamknięto cieśninę

Gibraltaru dla blokowania wszystkich portów morza śródziemnego. Trudno pojąć, jak można było trzy miesiące dyskutować nad nieprawnością tego środka. Sprawa ta była jasna od pierwszej chwili. *Lord Granville* usprawiedliwiał to potrzebną do wyjaśnienia sprawy korespondencyą między Lordem Redcliffe, adwokatami angielskiemi i rządem francuzkim, i dowodził, że w rozstrzygnieniu tej kwestyi niezaszła żadna niepotrzebna zwłoka.

Na posiedzeniu *izby niższej* oznajmił *major Reed*, że we czwartek, jeźli niezajdzie żadne nowe przesilenie ministeryalne (śmiech) zaproponuje utworzenia osobnego wydziału dla sprawy awansu w armii. *Sir F. Baring* zapytuje, czy to prawda, że Lord Raglan użala się na korespondentów dziennikarskich w Krymie, i że książę Newcastle wydał dlatego okólnik do wszystkich redaktorów, a nakoniec, czy niemożnaby przedłożyć tych dokumentów? *Mr. F. Peel* robi uwagę, że wszystkie te dokumenta były prywatne, lecz jeźli szanowny gentlemen spodziewa się odnieść ztąd jaki pożytek, gotów jest rząd przedłożyć je natychmiast. *Mr. Layard* zapytuje, czy niewypadałoby zarazem przedłożyć odpowiedzi redaktorów? *Mr. Peel* nieposiada tych odpowiedzi i niemoże przeto odpowiedzieć na to pytanie. — Po przerwie trwającej do 10 minut, w ciągu której napełniają się wszystkie miejsca w izbie, wchodzi *Mr. Berkeley* do sali, i doręcza panu E. Wood i innym ministrom jakieś poselstwo z takim pośpiechem, że zgromadzenie domyślając się nowego przesilenia, wybucha w śmiech ironiczny. Około godziny 5 wchodzi wreszcie *Lord Palmerston* śród okrzyków i śmiechu zgromadzenia, i proponuje natychmiast, ażeby wziąć pod rozwagę mianowanie „Komitetów w sprawie armii pod Sebastopolem." — Wreszcie po spiesznem załatwieniu kilku spraw podrzędnych odroczyła się izba o kwadrans na 3cią po północy. *(W. Z.)*

(Jenerał la Marmora przybył do Londynu. — P. Roebuck obrany prezydentem komitetu. — Sir Napier występuje przeciw lordowi Russel.)

Londyn, 27. lutego. Jenerał La Marmora, naczelny dowódzca kontyngensu sardyńskiego przeznaczonego do Krymu przybył tu wczoraj wieczór w towarzystwie margrabi de la Rovera i hrabi Balbo.

Komitet śledczy Roebuck'a zebrał się wczoraj po raz pierwszy. Pana Roebucka wybrano jednomyślnie prezydentem; czy posiedzenia komitetu będą publiczne lub tajemne, jeszcze nie zdecydowano.

Słychać, że Sir Ch. Napier ma wystąpić jako kandydat przeciw lordowi J. Russell w City i zapewniają, że admirał otrzymał zaproszenie z licznemi podpisami wyborców. Ale trudno żeby doprowadził do imiennego głosowania i zdaje się, że tylko dlatego przyjął zaproszenie, by raz jeszcze oświadczyć publicznie zdanie swoje o rządzie. Wybór ma nastąpić w sobotę. *(W. Z.)*

(Wybrzeża Szkocyi obwarowują.)

Londyn, 23. lutego. W tych czasach zdjęto nanowo plan całego wschodniego wybrzeża Szkocyi, i wszystkie bardziej wystające punkta wybrzeżne mają być obwarowane. Słychać, że pod Aberdeen, Peterhead i na kilku innych punktach zamierzono pobudować twierdze. — Część straży nadbrzeżnej będzie, jak słychać, wezwana do czynnej służby na flocie. Strażnicy ci są to doświadczeni, odważni marynarze, i będą użyci na załogi statków kanonierskich, moździerzowych i pływających bateryi na morzu baltyckiem. *(Zeit.)*

Francya.

(Poczta paryska. — Kapitan Merle odjechał do Krymu. — Marszałek Castellane przybył do Paryża. — Armia Krymska dostała drukarnię przenośną. — Roboty upiększenia Paryża rozpoczęte.)

Paryż, 25. lutego. Ordynansowy oficer Cesarza, kapitan Merlé, piastujący rangę prefekta pałacu, jest już tej chwili zapewne w Krymie. — Marszałek Castellane, dowódzca armii Lyońskiej, przybył do Paryża. — Według *Journal de Havre* przesłał minister wojny armii w Krymie drukarnię przenośną z miejsca na miejsce, zbudowana jest tak, że się da całkiem umieścić w wojskowym powózku bagażowym. Kierunek jej i posługę poruczono jednemu szefowi i dwóm najlepszym robotnikom wybranym z drukarni cesarskiej. Materyał jej składa się z drukarni pana Stanhope i z wszelkich potrzebnych czcionek i narzędzi. — Dekretem zamieszczonym w *Monitorze* rozporządzono, że ci podoficerowie i szeregowcy armii lądowej i morskiej, którym dla odniesionych ran w czynnej służbie amputowano członki, i którym przyznano medal wojskowy po przeniesieniu ich w stan odpoczynku, mają prawo pobierać połączoną z tą dekoracyą roczną płacę 100 franków. — Dyrektor pałacu przemysłowości de Ronville, jest posunięty na oficera legii honorowej; kawalerami mianowano architekta pałacu przemysłowości, pana Viel, i jego przedsiębiercę pana York. — Kilka tysięcy robotników najęto wczoraj do rozpoczęcia na nowo roboty przy pałacu Louvre i w hotelach przy ulicy Riwoli. Po ordonansowym oficerze i pałacowym prefekcie panu Merle, który według dzienników marsylskich odpłynął już na okręcie „Ganges" do Krymu, odpłynie jutro także adjutant i pierwszy prefekt pałacu de Beville.

(Nowy organ dla uczonych. — Król Portugalii spodziewany. — Pomnożenie kadrów.)

Paryż, 26. lutego. Minister Fortoul założył organ centralny dla licznych uczonych towarzystw Francyi, równie jak dla jej naukowych misyi za granicą, który wszelkie ważne badania częścią spisuje, częścią obszernie nad niemi się rozwodzi. Organ ten ma nazwę: *Bulletin des sociétés savantes*.

Według dziennika *„Constitutionnel"* zamyśla Jego Mość król Portugalii odwiedzić Paryż w czasie wystawy.

Moniteur de l'Armée donosi o pomnożeniu kadrów gwardyi, w zamiarze „zapewnienia stałej rezerwy dla czynnych korpusów." Ten ostatni środek zależy w utworzeniu trzeciego batalionu w pułku żandarmeryi, czwartego batalionu w każdym z czterech pułków grenadyerów i woltiżerów, szóstej bateryi w pułku artyleryi konnej, całego pułku artyleryi pieszej, drugiej kompanii korpusu inżynierów i pociągowego szwadronu. Jednakże przy żandarmeryi, grenadyerach i woltyżerach będą za to bataliony równocześnie liczyć zamiast 8 tylko 6 kompanii, tak iż zamiarem rozporządzenia ma być nietylko powiększenie czynnego stanu, lecz większe zmobilizowanie gwardyi, ażeby trzeci batalion żandarmeryi i czwarte bataliony grenadyerów i woltyżerów w przypadku wyprawy mogły zostać jako rezerwy w domu. Odnośne dekreta, potwierdzające to rozporządzenie na propozycyę ministra wojny, są datowane z dnia 17. lutego. Równocześnie zdaje się także, że powiększono liczbę brygad, gdyż jenerała brygady de Ponteves z rzymskiej armi okupacyjnej przydzielono w tej samej randze do gwardyi.

Minister wojny zamówił w St. Omer 200.000 fajek dla armii oryentalnej. Doliczywszy do tego posłane już 20,000 i darowane przez komunalnę radę w St. Omer 100.000 fajek, tedy dostarczy samo to miasto niemal pięć fajek na każdego szeregowca.

W Toulonie wysadził na ląd dnia 24. płynący z Rzymu okręt „Eclaireur" brygadę żandarmów konnych.

Belgia.

(Wolna przedaż chleba.)

Bruksela, 25. lutego. Podług ogłoszenia rady gminnej ustaje tu taksa chleba z dniem 2. kwietnia. Każdy piekarz może potem oznaczać sam cenę, po której chce sprzedawać kilogram chleba, ale musi tę cenę wystawić na tablicy w widocznem miejscu sklepu lub okna, i na żądanie odważać chleb każdemu.

Także i w Gent urządzono już za staraniem obywateli miejskich oszczędną piekarnię, jaka oddawna już istnieje tu i w Antwerpii z wielkim pożytkiem uczestników. *(Wien. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Protestacya ministra Stanów zjednoczonych.)

Pan Fay, minister-rezydent Stanów zjednoczonych pisze *Wied. Gaz.* z d. 26. lutego wniósł zażalenie do rady federacyjnej, że władze i gminy szwajcarskie ułatwiają ludziom bez wszelkich środków utrzymania a nawet zbrodniarzom i kryminalistom wychodźctwo do Ameryki. Te nadużycia sprawiają w Ameryce wielkie oburzenie, gdyż porty amerykańskie pełne są ludzi tego rodzaju, którzy są ciężarem władzom tamtejszym. Rada federacyjna uwzględniając to zażalenie wydała okólnik do rządów kantonalnych z usilnem wezwaniem ażeby zapobiegały podobnym nadużyciom. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Okólnik do syndyków kraju. — Opamiętanie się więźniów zburzonych. — Rekrutacya w Parmie nakazana.)

Turyn, 27. lutego. Dziennik *Armonia* ogłasza następujący poufny okólnik jeneralnego intendanta do syndyków kraju w sprawie ustawy o klasztorach:

„Doszło do wiadomości rządu królewskiego, że się zbierają petycye i podpisy na korzyść zaproponowanej ustawy o klasztorach, i polecono mi przeto oznajmić panu, że rząd chociaż z jednej strony wstrzymuje się od wszelkich pośrednich i bezpośrednich kroków dla popierania tych podpisów, z drugiej strony niepozwoli nigdy na to, ażeby municypalności przekraczały granicę swych atrybucyi i mieszały się do tej nierozstrzygniętej jeszcze sprawy; zresztą jestto wolą i życzeniem rządu, ażeby nikogo nieograniczano w wolności działania i usuwano wszelkie przeszkody manifestacyi życzeń indywidualnych, chociaż manifestacya taka członkom administracyi komunalnych jest zabroniona."

O niespokojach w kryminalnem więzieniu senatu donoszą dodatkowo, że tumultuanci wzywali najpierw głośno prokuratora państwa, by się użalić przed nim na mniemane przewlekanie ich procesów. Gdy niezważano na ich krzyki, podpalili swoje sieniki, zrobili wyłom w powale i dostali się tym sposobem do wyższych lokalów, gdzie niszczyli wszystko, co im w ręce wpadło. Potem zeszli na dziedziniec, uzbroili się w kamienie, zranili kilku dozorców i przybrali groźną postawę, w której wytrwali aż do rana. Nazajutrz przywiódł ich głód do upamiętania.

Gazetta di Parma z 26. lutego ogłasza dekret Jej królewicz. Mości Rejentki, nakazujący zaciąg 500 rekrutów z klasy wieku 1854. *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

Berlin, 28. lutego. Deputowany Elwanger przedłożył wraz z 23 innymi deputowanymi izbie pierwszej następującą propozycyę:

„Prosić, ażeby rząd państwa wziął pod rozwagę, jakie środki należy przedsięwziąć, ażeby każdy peryod posiedzenia izb nie trwał nigdy dłużej nad dwa do trzech miesięcy."

Berlin, 3. marca. Jego królewska Mość polecił Jego królewiczowskiej Mości księciu Karolowi Prus misyę kondolencyi do Petersburga. Dowiadujemy się, pisze *Zeit*, że Jego królewiczowska Mość książę Karol Pruski w towarzystwie Swej siostry, wielkiej księżny Alexandryny Meklenburg-Schwerin, która dzisiaj o 4. godzinie po południu spodziewana jest w Berlinie, dnia jutrzejszego odjedzie do Petersburga. Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka księżniczka ro-

syjska Olga, małżonka następcy tronu Wirtembergskiego, która dziś po południu o pół do trzeciej przybyła do Berlina i wysiadła w hotelu ces. ambasady rosyjskiej, uda się dziś wieczór w dalszą podróż do Petersburga. Również i Jego Mość książę Jerzy Meklenbugski z małżonką swoją Wielką księżniczką Katarzyną rosyjską uda się dziś jeszcze z Neusterlitz z powrotem do Petersburga.

Grecya.

(Poczta z Lewanty. — C. k. internuncyusz przybył do Aten. — Artylerya francuska odchodzi do Krymu. — Królowa nie wyjedzie do Niemiec.)

Z **Smyrny** donoszą z 21. lutego o założeniu tam szpitalu angielskiego, i że do portu zawijają codzień paropływy z chorymi i rannymi z Krymu.

C. k. internuncyusz baron *Bruck* przybył 23. lutego w nocy do Aten; miał posłuchanie u króla, i zaraz udał się w dalszą podróż. Również i p. *Mercier* przedstawiał się królowi. Część artyleryi francuskiej, a mianowicie oddział 800 ludzi wyrusza do Krymu. W Pireju stoi jeszcze tylko jeden batalion piechoty okrętowej. Królowa zaniechała jak nateraz podróży swej do Niemczy. Powietrze ciągle łagodne. *(L. k. a.)*

Montenegro.

(Warunek amnestyi Boskowiczom założony.)

Polityczni emigranci montenegryńscy Risto, Gioco i Wid Boskowic prosili księcia Daniła o amnestyę. Gazeta Zagrabska donosi o tem, że książę Daniło niechciał z początku ani słyszeć o ułaskawieniu trzech Boskowiców z 16stu ich towarzyszami, i skłonił się dopiero wtedy do tego aktu, gdy się dowiedział, że Porta użycza wsparcia wychodźcom. Uczynił to jednakże pod tym warunkiem, ażeby Risto, Gioco i Wid nie nosili żadnej broni prócz małego nożyka, i żeby odtąd nie nazywali się Boskowice, lecz Britvovice, (britvo oznacza mały nożyk). Boskowice nieprzystali na ten warunek, lecz wyprawili list pełen dotkliwych sarkazmów do księcia, który ich tak poniżyć pragnął. *(Abbl. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Buletyn księcia Menżykowa z-pod Eupatoryi.)

W **Petersburgu** ogłoszono na dniu 23. lutego następujący (158my) buletyn:

Książę Menżykow donosi pod dniem 12. lutego, że dnia 30go stycznia odkryto podziemne roboty, które wykonali Francuzi przeciw fortyfikacyom Sebastopola. Dzięki użytym poprzednio środkom z naszej strony mogliśmy już 3. lutego zniszczyć za pomocą kontrminy część galeryi nieprzyjacielskiej. Francuzi próbowali potem użyć tego samego środka przeciw naszym kontreminom; ale explozya, którą w tym zamiarze uskutecznili na dniu 7. lutego, wypadła tak nieszczęśliwie, że tylko im samym szkodę przyniosła. My opanowaliśmy otwór sprawiony tą explozyą, i za pomocą jego udało nam się nową miną zniszczyć, jeszcze bardziej galeryę nieprzyjacielską. Tymczasem nieprzestawała nasza artylerya odpowiadać ze skutkiem na działowy i karabinowy ogień oblegających; nocami niepokoiły małe oddziały naszych ochotników nieprzyjaciela w przekopach, i zmuszały go zostawać pod bronią z uszczerbkiem robót obléżniczych. Dnia 11go lutego wykonała kolumna nieprzyjacielska w liczbie do 10.000 ludzi, poprzedzana kilkuset ludźmi konnicy, rekonesans po stronie Bałakławy w kierunku wsi Kamary, ale wkrótce powróciła na dawne swe stanowisko. Wysadzone w Eupatoryi wojska tureckie zrobiły na dniu 3. lutego w liczbie 12 szwadronów kawaleryi i 10.000 piechoty wzdłuż wybrzeża morskiego poruszenie w kierunku wsi Saty. Pomimo mglistego powietrza uwiadomiły nasze forpoczty w chwili pojawienia się nieprzyjaciela fligeladjutanta pułkownika hr. Kankrina, który wzmocnił łańcuch forpocztowy dwoma szwadronami zostającego pod jego komendą pułku dragonów Jego Cesarzew. Mości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza z dwoma działami, a zarazem wysłał wzdłuż jeziora Geilon szwadron pułku ułanów Jej Cesarzew. Mości Wielkiej Księżny Katarzyny Michajłówny, by w razie dalszego postępu nieprzyjaciela uderzyć na niego z boku i odciąć mu tym sposobem odwrót. Wówczas zaczęła przednia straż turecka cofać się z pośpiechem, i cała kolumna nieprzyjacielska wróciła również do Eupatoryi. Nieprzyjaciel pozostawił 6 ludzi na placu; my mieliśmy jednego ułana zabitego, a jednego ranionego. *(Abbld. W. Z.)*

(Utarczka pod Eupatoryą nic nie rozstrzygła. — Ruchy pod Sebastopolem. — Syn Szamila z powrotem.)

Wiédeń, 3. marca. „*Gazecie Wojskowej* donoszą z obozu rosyjskiego o utarczce pod Eupatoryą z 17. lutego, że dowodzący wojskami pod Eupatoryą jenerał-lejtnant Pawłow otrzymał od Osten-Sackena rozkaz tak długo odwlekać stanowczy atak, dopóki dywizye Pawłowa, Chrulewa i Korwa nieotrzymają spodziewanych posiłków. „Stosownie też do tego rozkazu zachowywały się wojska rosyjskie, a chociaż codziennie wydarzały się utarczki, unikano przecież każdej ważniejszej walki. Rosyanom chodziło przedewszystkiem o to, by zniszczyć wszystkie folwarki, młyny wietrzne i t. p., które forpocztom załogi Eupatoryi służyły za zasłonę, co też na kilka dni przed 17. uskuteczniono. Dnia tego przedsięwzięła dywizya Chrulewa bez pomocy innych wojsk wielki rekonesans w północnym kierunku i dotarła aż w pobliże okopów; tu jednakże powitały ją tak rażnie wojska tureckie, że Chrulew musiał z niejaką stratą cofnąć się na dawne stanowisko. Wyprowadzone do walki wojska rosyjskie liczyły 18.000 ludzi; gdyby dywizya Pawłowa była równocześnie działała, co jednak zaprzeczają ze strony rosyjskiej, byłby raport sprzymierzonych o liczbie Rosyan wiarogodny. Zresztą dzień ten mało co rozstrzygnął; sprzymierzeni w Eupatoryi musieliby zrobić pierwszy krok, by odeprzeć wojska cernujące, nim będą mogły pomyśleć o jakiejkolwiek wyprawie z Eupatoryi czy to przeciw Perekopowi, czy też (co podobniejsza do prawdy) przeciw północnej części Sebastopola.

Z *Sebastopola* — pisze dalej „*Gazeta Wojskowa*“ — nie ma nic ważnego, wyjąwszy, że w okolicy twierdzy robią Rosyanie znaczne poruszenia ku dolinie Bajdaru, które zdają się zagrażać Bałakławie, tak, że naczelny komendant francuski był spowodowany cofnąć jedną brygadę na Kadikoj, by w razie potrzeby wesprzeć wojska angielskie pod Bałakławą.

Z *Odessy* donoszą o wypadku, który może rzucić niejakie światło na bierne zachowanie Szamila. Jeden z synów Szamila wychował się, jak wiadomo, w Rosyi, i został potem wcielony w randze porucznika do jakiegoś pułku. Ojciec żądał syna i udał się z prośbą do Jego Mości Cesarza, który synowi jego zostawił do wyboru, albo przyjąć religię chrześciańską i pozostać w służbie rosyjskiej, gdzieby mu nadano prerogatywy księcia, albo powrócić do domu rodzicielskiego. Trzy dni zostawiono synowi Szamila do namysłu, który wkońcu oświadczył się za powrotem do ojczyzny. Gdy jednak do powrotu tego chciano przywiązać warunek, ażeby młody Szamil ślubował nie walczyć nigdy przeciw Rosyi, oświadczył Cesarz: Syn powinien odtąd słuchać ojca, i ma być bezwarunkowo puszczony, co też uczyniono“. *(Abbld. W. Z.)*

(Przysposobienia wojenne w Azyi mniejszej. — Położenie sprzymierzonych w Krymie polepsza się. — Świetny bal w Odessie.)

W depeszach z Konstantynopola na Tryest pisze „*Gaz. Wiéd.*“ z dnia 15. lutego potwierdza się wiadomość o wojskowej misyi angielskiego pułkownika Williams do Anatolii. Jest mianowany Ferykiem i *ad latus* komenderującego baszy w małej Azyi tureckiej i przybył już do Erzerum. Z oficerów zagranicznych, którzy byli przydzieleni do jeneralnego sztabu Zaryfa i Churszyd Baszy, zatrzymał tylko najzdatniejszych do swojej dyspozycyi. Ochotnicy tureccy, którzy się zaciągają na rachunek Anglii w ejaletach tureckich, będą użyci na widowni boju w małej Azyi, i zdaje się, że na długi czas tam się zabiorą, a póżniej przejdą na żołd turecki. Erzerum i kraj międzyrzecza Eufratu i Tygrysu jest dla Anglii w wojskowym i politycznym względzie niezmiernie ważnym. Obie rzeki wpadają w zatokę Persyi, wodny gościniec do Indyów, a że Erzerum stanowi klucz do tej pozycyi, przeto nie tak łatwo dadzą go sobie wywinąć z rąk Anglicy.

Niektórzy korespondenci z Konstantynopola przedstawiają ciągle w najsmutniejszych kolorach stan armii sprzymierzonych w Krymie. Między innemi utrzymują, że rosyjskie zbrojne siły półwyspu wzmocniono korpusem gwardyi i drugim korpusem piechoty, i że przynależni komendanci korpusów Wielki książę Alexander i jenerał-lejtnant Paniutyn znajdują się już w Perekop-Symferopolu.

Nasi korespondenci w Krymie nie wspominają bynajmniej o tym najnowszym *Odre de bataille*. Położenie sprzymierzonych, które w grudniu i styczniu było prawie nie do zniesienia, polepsza się z każdym dniem. Roboty obléżnicze przed Sebastopolem i szańce na wzgórzach Bałakławy postępują znacznie, a Rosyanie byli przezto zmuszeni zająć znowu w 500 ludzi pozycyę Czorguny. Wycieczki, ta główna podstawa obrony fortec, nie ustają przeciw robotom Francuzów w przekopach, ale się nie udają i nie są bynajmniej decydujące.

Posiłki, które codzień otrzymuje armia czarnego morza, i jeszcze się spodziewa, są już dlatego ważne ze względu wojskowego, że na ziemi tauryjskiej, prócz znajdujących się tam wytrwałych wojowników, prowadzą jenerałowie całkiem świéże wojsko do boju. Do tych należą także expedycyjne wojska piemonckie, złożone z 20 batalionów piechoty, 5 batalionów strzelców, 8 szwadronów kawaleryi i 6 bateryi artyleryi. Skład nastąpi z pierwszej kompanii każdego batalionu i z pierwszego szwadronu każdego pułku kawaleryi armii. Wojska te wpłyną do Bosforu, podobnie jak dawniej angielsko-francuska flota bez poprzedniego wypowiedzenia wojny.

Według wiadomości z Odessy z 20. lutego krążyły pomimo wielkiej śnieżnej zamieci trzy paropływy sprzymierzonych w obliczu miasta, w którem zresztą z największą żywością karnawał się odbywał; wyprawiony przez komunę w gmachu giełdowym bal, przechodził świetnością i przepychem wszystkie poprzednie, i nie widać było bynajmniej po nim ciężących i groźnych stosunków teraźniejszego czasu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, sobota, 3. marca. Senat przyjął dzisiaj traktat przymierza z Francyą i Anglią większością 63 głosów przeciw 27. *(Litogr. koresp. austr.)*

— Według depeszy telegraficznej z Czerniowiec z dnia 7go marca zerwała tego dnia gwałtowna kra most Czerniowiecki nad Prutem w przestrzeni szesnastu sążni, i nie można będzie jeździć nim lekkiemi furami przed *cztéra*, a ciężkiemi przed *dziesięciu* dniami.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 7. marca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy 40r.7k.; żyta 27r.30k.; jęczmienia 25r.; owsa

19r.; kartofli 12r.30k.; — cetnar siana po 4r.45k.; okłotów 2r.$52^1/_2$k.; — sąg drzewa bukowego kosztowił 36r.40k., sosnowego 32r.30k.; — kwarta krup pszennych kosztowała 35k., jęczmiennych 20k., jaglanych 25k., hreczanych 20k.; mąki pszennej 21k., żytnej 16k.; — piwa $17^1/_2$k; wódki przedniej 1r.20k., szumówki 1r.10k.; — za funt masła płacono 1r.15k.; łoju 25k.; mięsa wołowego $18^3/_4$k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 7. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	47	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	6
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	50	94	15
Galicyjskie Obligacye indem.		75	—	75	15
5% Pożyczka narodowa		85	—	86	—

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacye indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 3. marca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$83^1/_2$ $^1/_4$ 83	$83^1/_4$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$86^1/_2$ 86 $85^3/_4$	86
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	72 73	$72^1/_2$
detto detto	4%	„	$63^3/_4$	$63^3/_4$
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$120^1/_4$	$120^1/_4$
detto detto z r. 1854 .		„	109 $108^1/_8$ $^1/_2$	$108^1/_2$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1020 1010 1005	1013
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1940 $1932^1/_2$	1935
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			542 541 540	541
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$552^1/_2$	$552^1/_2$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 3. marca.		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	$105^1/_2$	$105^1/_2$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	127 $127^1/_4$ $^1/_2$ 127 l.	$127^1/_4$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$126^1/_2$ $^1/_4$ $^3/_8$ l.	$126^3/_8$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93^1/_2$ 94 $94^1/_4$ l.	94 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-12 17 23 22 l.	12-20 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$148^1/_2$ 149 $148^3/_4$ $^3/_4$ l.	$148^3/_4$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	31	31 31 Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. marca.

Obligacye długu państwa 5% $83^1/_4$; $4^1/_2$% $72^1/_4$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1010. Akcye kolei półn. $1937^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 555. Lloyd 560. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $456^1/_4$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $125^3/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $125^1/_4$. l. 2. m. Hamburg $92^3/_4$ l. 2. m. Liwurn. — l. 2. m. Londyn 12.16 l. 3. l. m. Medyolan $124^1/_4$. Marsylia —. Paryż 147. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $106^{15}/_{16}$. Pożyczka narodowa $86^9/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 609 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. marca.

PP. Niezabitowski Kwiryn, z Płuhowa. — Kruszyński Henryk, z Janowa. — Skrzyński Władysław, z Zagorzan. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Obertyński Wacław, z Sawczyna. — Turczyński Jan, z Żółkwi. — Wolfarth Kazimierz, c. k. kanclerz jeneralnego konzulatu, z Odessy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. marca.

Hr. Zamojski Adam, do Łopatyna. — PP. Chwalibóg Jan, do Lipowiec. — Paygert Stanisł., do Krzywenka. — Brzeżany Maurycy, do Żółkwi. — Christiany Henryk, do Trzciany.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	325.87	— 0.8°	80.7	połud. zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	326 65	+ 1.8°	67·2	zachodni sł.	„
10 god. wie.	326.95	+ 0.1°	84 5	półn. zach. sł.	„

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Ernani.**"

Jutro: na dochód p. Witalisa Smochowskiego dana będzie Tragedya w 5 aktach z prologiem przez Szekspira napisana, a przez Jana Nep. Kamińskiego tłumaczona, pod nazwiskiem: „**Król Lear.**"

W sobotę: na korzyść pana Caesara Frank przedst. niemieckie: „**Terese Krone.**"

KRONIKA.

Szesnasta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli: Jego Excel. Prymas Galicyi JMks. Lewicki Michał 10r., JMks. Bocheński biskup 2r., księża kanonicy: Marcin Barwiński 1r.30k., Kuziemski 1r., Łotocki 1r., Iżak 1r., Janowicz 1r., Dutkiewicz 1r., Telichowski 1r., pp. Swietlik Fr. 2r., Juristowski dyrektor c. k. drukarni eraryalnej 1r.30k., Wagenhuber J. adjunkt 1r., Klein Fr. 10k., Stefański 10k., Schoenwaelder 10k., Tessarz 10k., Wnękiewicz St. 30k., Margasz 30k., Skerl 20k., Schweibold L. 20k., techniczne personale galicyjskiej c. k. drukarni eraryalnej 6r.10k., pp Harnwolf Gottlieb dyakon ewang. 1r., Langner Jan pens. nauczyciel 30k., księża: Dębicki kanonik obr. gr. 1r., Malinowski wikaryusz 20k., Lewicki wikaryusz 20k., Kustynowicz kooperator 15k., Ukraiński wikaryusz 15k., pp. Weber Józef 1r., Dworzak J. 20k., Schmidt 10k., Langer 10k., Dubs 20k., Hauptmann 30k., Postler 1r.10k., Bartmański J. 2r., Blumenfeld 1r., Ulrich J. c. k. kapitan 30k., Swogetris c. k. kapitan 30k., pp. porucznicy: Babouzek, Zbrożek, Schwab, Jozef i Ecke Karol po 30k., Keil c. k. kapitan 30k., Greiner podporucznik 30k., Martinkovits c. k. c. k. oficyał rachunk. 20k., Hainzmann Fr. 1r., Rogoyski K. 1r., Stiasny Ed. c. k. kapitan 1r., J. N. Kamiński 1r., Rybicki 1r., Sękowski 2r. — Razem wpłynęło 55r. 10k., dodawszy sumę poprzednich składek 856r.14k. m. k., wynosi ogółem 911r.24k. m. k.

W roku $185^3/_4$ liczącym się od dnia $^1/_{12}$ września 1853 r. do tegoż dnia 1854 r. znajdowało się w królestwie Polskiem fabryk cukrowych 55, o jedną więcej jak w roku poprzednim, a mianowicie:

W gubernii Warszawskiej 34, Radomskiej 8, Lubelskiej 10, Płockiej 1, Augustowskiej 2, z pomiędzy nich wszelako cztery były nieczynne.

Fabrykacya wykonywana była: według systematu prassowego w fabrykach 47, według systematu maceracyjnego 2, według jednego i drugiego systematu razem w jednej, — a jedna fabryka ograniczała się na samem rafinowaniu cukru.

Ubyło dwie fabryk maceracyjnych, a ich miejsce zajęły fabryki z prasami.

Przerobiono w tym roku na cukier buraków świeżych pudów 6,398.020, zasuszonych pudów 5.500; razem pudów 6,403.520, czyli w porównaniu z rokiem $185^2/_3$ przerobiono więcej o pudów 141.830.

Otrzymano zaś mączki cukrowej na przedaż lub do rafineryi zdatnej pudów 351.442; w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o pudów 16.178.

W 23ch fabrykach wyrabiano cukier w głowach, i otrzymano go pudów 336.464, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o pudów 53.960.

W stosunku ludności kraju wyrób cukru w głowach dochodził do $2^8/_{10}$ funtów na jedno indywiduum ludności.

— O nadzwyczajnej zręczności kuglarzy indyjskich opowiada pewien podróżny: Jeden z Tombairów (skoczków) wetknął w ziemię kilka szpad ostrzem do góry w taki sposób, że tworzyły koło mające najwięcej półtora stopę w średnicy, potem przerzucił się zapomocą elastycznej deski przez słonia, który zasłaniał przed nim szpady i skoczył wywróciwszy koziołka w powietrzu w sam środek tego niebezpiecznego koła. Inny Tombair olbrzymiego wzrostu wykonał niemniej niebezpieczną sztukę. Na desce przytwierdzonej horyzontalnie w wysokości 3 do 4 stóp nad ziemią położono młodą dziewczynę, kuglarz przystąpił do niej z szeroką szablą wyostrzoną jak brzytwa, położył na jej obnażonej piersi duży liść betelu i wzniósłszy szablę z całą siłą swej żylastej ręki przeciął liść na dwoje nie uszkodziwszy bynajmniej skóry dziewczęcia.

Poczta Wiédeńska spaźnia się — wstrzymują mosty zerwane pod Wojniczem i w Pilznie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*